

## Piotr Skarga – nauki o wojsku i stanie żołnierskim

Stan żołnierski tako jest każdemu królestwu i rzeczy pospolitej potrzebny, tak też jest chwalebny i czci godny. Potrzebę tego wyciska swowolność ludzka, która złoto rodzący pokój i życie szczęśliwe światu wydziera – pisał Piotr Skarga na początku XVII wieku.

### Pierwsza nauka

#### O uważeniu stanu żołnierskiego chrześcijańskiego

Stan żołnierski tako jest każdemu królestwu i rzeczy pospolitej potrzebny, tak też jest chwalebny i czci godny. Potrzebę tego wyciska swowolność ludzka, która złoto rodzący pokój i życie szczęśliwe światu wydziera. Jedni ludzie doma i w sąsiedztwie niepokoje czynią, krzywdy żądając i cudze sobie przywłaszczając i przykrości rozmaite przynosząc. Takie prawa i karność urzędowa króci. Drudzy z mocą i wojskiem nachodzą i cudze kraje posiadać, pustoszyć i niewolić chcą; na takie, wedle rozumu i prawa przyrodzonego, żołnierza gotują i stan rycerski stawiają, aby przezeń pokój się zatrzymać i wracać mógł, i ręką, i żelazem, i męstwem ich nieprzyjaciół odegnany był. Zwłaszcza gdy inego obyczajów z nim nie masz, a wszystkie się środki do porównania i podania podały. Przyrodzone tedy prawo i rozum każe, aby każde zgromadzenie porządne, miasta, królestwa i państwa na obronę taką gotowały mury, wieże, baszty, strzelby, twierdze i zamki, i żywności na wiele lat, aby w takich przygodach i najazdach ludzi złych przy swoim pokoju

zostawali. Co wszystko bez żołnierza i umiejętności wojenny, i bez szkoły i ćwiczenia rycerskiego być nie może. Taką tedy i tak wszystkim należyta potrzebą stan żołnierski poważność swoją ma.

Lecz i z tego chwalebny jest, iż się w nim szczepi miłość osobna ku braciej i ku Rzeczypospolitej i ojczyźnie, i ku chwale Bożej i Kościołów świętych, i wierze chrześcijańskiej, dla której zachowania i obrony zdrowie swoje w niebezpieczeństwo niosą. I jest to wielka i sławna cnota męstwa takiego, miłością Bożą zapalonego, o której Pan Chrystus mówi: "Więtszej nikt miłości nie ma na tę, gdy zdrowie swoje kładzie za przyjaciół swoje".

Nadto sławny jest i z tego stan żołnierski, iż go sam Pan Bóg używać kazał na wygładzenie onych siedmiu narodów palestyńskich, mogąc je, jako faraonowi i ludziom jego uczynił, bez ręki ludzkiej pogubić. Miecza z wojenną przyprawą dobywać na nie rozkazał, nauczając jako wojsko prowadzić, jakie zasadzki na nie czynić, jako się wielkości ich nie przełękać i inimi dowcipy one zwyciężać. I dlatego, mówi Pismo, z onej ziemi wszystkich nieprzyjaciół onych nie wykorzeniał, aby się do boju lud jego ćwiczył i rycerskiego rzemiosła nawykał.

I tym się ten stan zaleca, iż wielkie a przednie sługi Boże ma, którzy na złe ludzkie mocy żołnierskiej i miecza używali. Abraham patryjarcha, Mojżesz, Jozue, Dawid, Jozafat, Ezechijasz, Jozyjasz, królowie pobożni i Bogu mili, którzy z wolej Bożej bez grzechu na obronę ludzką i zachowanie pokoju i praw Bożych wojny wielkie staczali. Sami Machabejczycy swoim przykładem, by inych nie było, świetnie barzo stan rycerski i sławę jego ozdobili.

W Nowym Zakonie Jan św. Chrzyciel nauczając żołnierze pomiatać im zbroje i miecza nie kazał i służby ich nie zganił, ale ją naprawował. Tak a tak prawi: służcie i czyńcie. I sam Pan Jezus setnika wychwalając stanu jego nie zganił i o świeckich królach rzekł, iż sługi na obronę mają, i pobory na żołnierza i obronę pospolitą dać rozkazał. I po wszystkie wieki cesarze i królowie chrześcijańscy, nabożni drudzy i święci wojnami Panu Bogu służyli i wiary jego i chrześcijaństwa mieczem i mocą bronili i pokój państw swoich stanowili. Umieję, żołnierzu, swój stan poważać a on pełnieniem powinności jego, o których będzie mowa, ozdabiać, a złym go zachowaniem nie lżyć.

#### Wtóra nauka

Iż w rycerskim stanie może się każdy  
Panu Bogu podobać i zbawienie wieczne należeć

Mniemają drudzy, iż żołnierz pobożnym być i zbawienia swego w stanie tym najdować nie może. Niech tego nikt nie mówi, a zwłaszcza o chrześcijańskim żołnierzu, który królom i urzędom służąc, Panu Bogu samemu, od którego oni moc mają, służy. Miecza sam swowolnie nie bierze, ale podany urzędownie ma, na dobro pospolne. Posługa jego dobra i potrzebna grzechu nie ma, i owszem, wysługę mu u Boga jedna, gdy swój żołd prowadzi ku czci jego świętej, jako się niżej powie, i ku dobremu Rzeczypospolitej i ojczyzny swej. Przyczyny większe może mieć do grzechu, ale i w każdym stanie najduje się także i nikt nich nie uchodzi; wszędzie potrzeba z pokusami walczyć. I dlatego żywot chrześcijanina każdego żołnierstwem się zowie. Ma każdy nieprzyjaciele: złe skłonności swoje do grzechu, ma ciało swe, ma szatana, ma świat, którzy mu wojnę zadają, na której, jeśli się nie postawi jako mężny żołnierz, zbawion nie będzie. Apostoł Paweł święty na wojnę chrześcijanina każdego ubiera i każe mu brać przyłbice, miecz, tarczę, a mężnym być na nieprzyjaciela duchownego. Pierwej tedy żołnierz jako chrześcijanin wojnę

duchowną odprawuje i sam z swemi pożądlivościami i złemi skłonnościami i grzechami bitwę staczając i zbawienie swoje pozyskując szkody od stanu żołnierskiego nie odnosi.

Stan żołnierski tako jest każdemu królestwu i rzeczy pospolitej potrzebny, tak też jest chwalebny i czci godny

Wychwała Pan  
Chrystus żołnierza  
jednego i rotmistrza  
wielkie cnoty i wiarę,  
jakie u inych swoich  
nie znalazł. I Żydowie  
starszy świadczyli, iż

im zbudował bożnice. Łukasz żołnierza Kornelijusza bogobojność wysławia, iż się Pana Boga bał, i modlitwy i jałmużny czynił, a iż się stał godnym widzenia anielskiego i nauki Piotra świętego. I dokłada jako i towarzysze swoje żołnierze miał bogobojne i domowe swoje nabożne, które po Piotra świętego wysyłał. I on pod krzyżem Pańskim rotmistrz nie zdrożnym był od zbawienia, który wyznał bóstwo Chrystusa umierającego zowiąc go prawdziwie Synem Bożym. I oni, którzy się u Jana świętego przesłańca o zbawieniu swoim pytali, czuli się w bojaźni Bożej. Czytaj żywoty świętych, jako wiele z tego stanu za Chrystusa umierało, a męstwa, którego się na wojnie nauczyli, na Zbawiciela swego wyznaniu zażywali, żadnej się śmierci i męki nie bojąc. Patrz w żywot świętego Witalisza, Mauriciusa, Eustachego, Marcina, Teodora, Prokopa i ine. I owszem, łącno żołnierzowi pościć, nie spać i ciała swemu pokuty trudne zadawać i krew dla Chrystusa rozlewać, bo się tego na wojnie nauczył, i wzór i pobudkę z wojny widomej do niewidomej brać umie. Nie myślże nikt ani mów, aby w żołnierstwie zbawienie się wieczne i przysługa Panu Bogu najdować nie mogą. Gdy żołnierz powinności swoje dobrem chrześcijańskim sercem wiernie odprawuje, zbawienia, tak jako w inych stanach, pewien być w nadziei może.

### Trzecia nauka

Żołnierz winien być nad inne nabożniejszy dla dwu przyczyn

Pierwsza, iż bliższy jest śmierci i sądu Bożego, do którego gotowym się stawić potrzeba. Bo jako kogo zastaną, tak go sądzić będą. Na którą się stronę drzewo obali, z niej już nie wstanie, i poprawić swego żywota już tam nikt nie może. Do inych śmierć cicho w dom idzie, ale żołnierze do niej idą i drażniąc ją, a jakoby jej szukając, prędko ją w bitwach i inych wojennych przypadkach najdują. Żadna trudność większego nabożeństwa nie wyciąga jako śmierć, w której koniec jest roboty naszej, albo na zbawienie i wieczne szczęście, albo na potępienie i przegrane ostatnie.

Druga przyczyna jest gorącego nabożeństwa w żołnierzu rząd i władza Boska w bitwie. Bo sam Pan Bóg zwycięstwo daje. Acz się gotować ze wszytkiej siły na potkanie potrzeba, , ale serce mężne i bojaźliwe w ręku jest Bożych i sam Pan Bóg ręce do razu i obrony przyprawia. Jako Dawid mówi: "Błogosławiony Pan Bóg, który naucza ręce moje do wojny i palce moje do boju". Sam pogody daje i wiatry, i czasy, i miejsca dobre na nieprzyjaciela, i nie końskiej ani męskiej mocy, ale jemu samemu zwycięstwo się przyczytać ma, jako psalm mówi. Dlategoż żołnierzowi łaski Bożej z pilnym i ustawicznym nabożeństwem szukać, którą nieprzyjaciela pokonywać i zdrowie swoje od śmierci za pomocą jego wyzwalać potrzeba. A mówić ma z Dawidem: "Nie dufam łukowi memu i miecz moj nie wybawi mię, ale prawica twoja i ramię twoje, Panie, Boże mój".

### Czwarta nauka

Z jakim końcem do żołnierstwa przystawać

Nabożny chrześcijański żołnierz bierze przedsię w służbie swej trzy rzeczy. Naprzód, aby ojczyźnie swej Rzeczypospolitej, w której się urodził i chrzest święty wziął, i w której ma doczesne dobra swoje i przebyt swój, dobrze służył, a onej szarpać i gubić, ile go staje i przemoże, nie dopuścił, i za nią, i za to, co się w niej zamyka, krew swoją, gdy tego potrzeba, rozlał.

Przetoż tak on Dawidów hetman Joab do brata swego mówił: "Zastawiajmy się i walczmy o lud nasz i o miasto Boga naszego, a jako będzie wola na niebie, niech się tak stanie". Jakoby rzekł: Co Pan Bóg da, to wdzięcznie przyjmiam: albo śmierć, albo zwycięstwo. Miłość ku ojczyźnie, w której się zamykają bracia i wszystkie powinowactwa i dobra nasze, i w której jest miasto Boga naszego, to jest Kościół Boży i chwala jego, wyciąga dobre syny na wojnę. I mówią jako oni u Machabeów: "Lepiej nam w bitwie umrzeć, niżli patrzeć na nędze narodu naszego i na zburzenie praw Bożych i Kościoła jego".

I to jest drugie przedsięwzięcie żołnierskie: aby wiary i Ewanjelijej, i Kościoła świętego bronił a upadać mu nie dał, zwłaszcza gdy poganie i niewierni na nas i Królestwo nasze powstają, którzy Boga chrześcijańskiego w Trójcy Jedynego nienawidzą, i służbę, i zakon, i lud jego psują. Przeciw takim się zastawiać wielka jest u Pana Boga wysługa i prawe rycerstwo, które Polacy naszymi starzy dobywając mieczów przy czytaniu Ewanjelijej oświadczały i gdy z inymi chrześcijanami na obronę do Grobu Bożego i wiary chrześcijańskiej przeciw Saracenom wyprawy czynili.

Trzecia jest myśl dobrego żołnierza, aby na wojnie sławy nabywał i wysługi sobie u swego Króla i Rzeczypospolitej i pożytki świeckie jednał. Ten umysł może być bez grzechu, byle przedni nie był, a one dwa przodkowały, a ten trzeci jako przydatek za nimi się puszczał. Bo i ono kościelne rycerstwo tak się

do bitwy pobudzało: "Nie uciekajmy", prawi, choć mamy na się wielki poczet nieprzyjaciół, "umierajmy mężnie za bracią naszą a nie czynmy zelżywości sławie naszej". Od sławy Słowaki nas nazwano, iż ją naród ten więcej niżli pożytki wszystkie miłował. I mawiało nasze rycerstwo do potrzeby idąc: Niezbędna sławo, dziś dla ciebie głowę położę. Trudno to dobrze urodzonym i w cnocie się kochającym odejmować, gdyż cnoty sława jest własna zapłata, i u Boga, i u ludzi, i nad inne się pożytki przekładać ma. I w Piśmie świętym Matatyzasz synom z rycerskiego dzieła sławę wielką i wieczną pamięć obiecuje.

### Siódma nauka

Iż przyczyną każdej wojny jest nabywanie  
i zatrzymanie pokoju pospolitego

Nie ma się wojna podnosić, jedno dla pokoju i dobrego pospolitego. Bo barzo grzeszą panowie i żołnierze ich, którzy na rozszerzenie państwa, na pokazanie mocy swej i umiejętności i sławy żołnierskiej, abo na inne prozności wojnę podnoszą i do tak srogiej ludzkiej zguby nie przymuszeni ani dla pospolitego pożytku i pokoju idą. By dobrze urzędową moc i słuszną przyczynę mieli, a tego końca i myśli w nich nie było, w wielkim by się grzechu najdowali. I przeto napisał jeden święty Doktor: "Pokoju zawždy pragnąć, a wojnę z potrzeby tylo zaczynać mamy, aby nas Pan Bóg od złego wybawiał a w pokoju nas zachował". Nie dlatego pokoju szukamy, abysmy wojnę wieść mieli, ale wojnę podnosim, abysmy pokoju dostawali. Gdy tedy wojujesz, myśl o pokoju, abyś tych, na które jedziesz, do jedności i pokoju przywodził.

I dlatego pierwej się o wszytki do zgody śródki i traktaty i umowy panowie kusić mają, aniżeli do tak okrutnego lekarstwa i środka, w którym wiele niewinnych ucierpi, przystępować. Jako w Zakonie nauczył Pan Bóg: "Gdy,

prawi, miasta dobywać będziesz, pierwej mu podasz pokój".

*Ks. Piotr Skarga*

*Fragmenty dzieła „Żołnierskie nabożeństwo” wydanego po raz pierwszy w 1606 roku.*